

Bydgoszcz, 12 sierpnia 2015 r.

Dr hab. prof. UTP Anna Bochenek

Katedra Sztuk Wizualnych

Wydziału Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska

Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego w Bydgoszczy

**Ocena rozprawy doktorskiej, dorobku artystycznego i dydaktycznego**

**mgr Aleksandry Potockiej-Kuc**

**w związku z przewodem doktorskim**

**w dziedzinie: sztuki plastyczne, dyscyplinie artystycznej: sztuki piękne,**

**wszczęty przez Radę Wydziału Pedagogicznego i Artystycznego**

**Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.**

#### **I. Dane personalne, kariera zawodowa i dorobek twórczy**

Aleksandra Potocka Kuc urodziła się w 1969 r. w Kielcach. W 1984 rozpoczęła naukę w Liceum Sztuk Plastycznych w Kielcach, które ukończyła w 1989 jako najlepsza absolwentka szkoły. W tym samym roku uczyła się nowoczesnych technik graficznych w atelier bułgarskiej artystki Marii Dundakowej w Szwajcarii. W 1991r. rozpoczęła studia artystyczne na wydziale grafiki Akademii Sztuk Pięknych im. J. Riepina w Sankt Petersburgu. W 1997r. obroniła z wynikiem bardzo dobrym pracę dyplomową w technice linorytu na temat „Seria ilustracji do wierszy Bolesława Leśmiana”.

Aleksandra Potocka-Kuc jest aktywnym twórcą. Bierze czynny udział w krajowym życiu wystawienniczym, plenerach i przeglądach, m.in. w BWA w Kielcach (Przedwiośnie 2001, 2002, 2013), BWA w Ostrowcu Świętokrzyskim (IV i V Jesienny Salon Plastyki 1999, 2000). W 1999 r. była nominowana przez Jury IV Jesiennego Salonu Plastyki w Ostrowcu Świętokrzyskim do nagrody „Homo Quādratus Ostroviesis”.

W 2000 roku odbyła się jej indywidualna zagraniczna wystawa prac w Sissach (Szwajcaria), w roku 2002 w miejscowości Ried w Austrii, w roku 2005 w Chicago w USA oraz ponownie w Sissach (Szwajcaria).

Przez okres trwania studiów doktoranckich (3 lata) prezentowała – co jest imponującą liczbą - 18 wystaw indywidualnych, w tym 2 zagraniczne oraz uczestniczyła w 16. zbiorowych. Prezentowała swoje prace m.in. w Galerii BWA w Kielcach, Galerii Wydziału Sztuk Pięknych



w Toruniu, Galerii Innowacji UTP w Bydgoszczy, w Muzeum Diecezjalnym w Kielcach. W marcu 2013 r. uczestniczyła w wystawie zbiorowej „Postawy” zorganizowanej przez wydział artystyczny Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach a ostatnią obszerną prezentację swoich prac miała w maju tego roku w galerii BWA w Busku-Zdroju. W lipcu tego roku była współorganizatorem wyjazdu w ramach projektu badawczego „Istnienie - krajobraz poza czasem” do Austrii, Czech i Węgier, w trakcie którego m.in. prezentowała swoje najnowsze prace malarskie.

Ma bogate doświadczenie zawodowe. Od 2008 roku pracuje w Świętokrzyskim Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach na stanowisku nauczyciela - konsultanta przedmiotu plastyka, wiedza o kulturze. Ma w swym dorobku m.in. Kurs Kwalifikacyjny z Pedagogiki Specjalnej – Oligofrenopedagogiki i kurs języka migowego I stopnia dla nauczycieli oraz przeprowadzenie cyklu zajęć dydaktycznych i warsztatowych na studiach podyplomowych UJK w Kielcach Terapia pedagogiczna oraz Pedagogika osób z niepełnosprawnością umysłową.

W 2009 r. zyskawszy biegłość w posługiwaniu się nowoczesnymi technologiami informatycznymi została trenerem i prowadziła szkolenia w projekcie „Nauczyciel XXI wieku”. W tym samym roku szkoliła także liczne rady pedagogiczne dotyczące nowej podstawy programowej.

Jej imponująca aktywność obejmuje także doskonalenie nauczycieli wszystkich etapów edukacyjnych w sferze artystycznej, a w szczególności nauczycieli przedmiotu plastyka, wiedza o kulturze. Jej praca wyróżnia się profesjonalizmem zarówno pod względem merytorycznym, jak i organizacyjnym. Umiejętnie łączy teorię z praktyką. Formy, które prowadzi to: kursy doskonalące, warsztaty artystyczne dla nauczycieli, seminaria, konferencje metodyczne, projekty edukacyjne. Objęła też patronatem młodzież uzdolnioną plastycznie, biorącą udział w olimpiadzie artystycznej (II LO w Skarżysku Kamiennej). Na szczególną uwagę zasługuje projekt edukacyjny: „Wychowanie przez sztukę” skierowany do nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej, mający na celu przybliżenie problematyki wychowania przez sztukę. Organizuje ponadto wystawy prac plastycznych nauczycieli i młodzieży, promuje ich osiągnięcia artystyczne na łamach czasopisma „Inspiracje”; jest jurorką konkursów plastycznych. Korzysta z doświadczeń zagranicznych, uczestnicząc w wizytach studyjnych w Wielkiej Brytanii i Słowenii.

Aleksandrę Potocką-Kuc poznałam w maju 2014 r. i wówczas miałam okazję po raz pierwszy obejrzeć jej pracownię, która jest potwierdzeniem tezy, iż odbiciem cech artysty jest przestrzeń, którą wokół siebie kreuje. Pomieszczenie jest jasne, schludne, uporządkowane, z meblami i przedmiotami z początku wieku XX, profesjonalną prasą i dwustronną sztalugą przywiezioną z Sankt-Petersburga, pamiątką z okresu studiów. Wypełniona jest okazałym dorobkiem twórczym, świadczącym o niezwyklej pracowitości autorki, wypowiadającej się zarówno w malarstwie olejnym jak i w grafice. Pośród prac



pojedynczych i stanowiących obszerne cykle są realistyczne i bardziej syntetyczne; wszystkie jednak odnoszą się do natury, są bogate kolorystycznie i formalnie.

Pierwsze wrażenie, jakie towarzyszyło mi, gdy oglądałam te prace, które wyraziłam spontanicznie, to widoczny w nich duży ładunek jednocześnie męskości i kobiecości. Odczytywałam zdecydowane, mocne podziały, zamaszysty gest połączony z delikatnymi przejściami tonalnymi i subtelnymi, precyzyjnie narysowanymi detalami.

Aleksandra Potocka-Kuc jest osobą pogodną, serdeczną, empatyczną i otwartą na drugiego człowieka. Rzeczywistość postrzega całościowo. W życiu zorganizowana, funkcjonująca w wielu jego wymiarach, gdy trzeba drobiazgowa, dokładnie wiedząca, co w życiu jest najistotniejsze.

Podobne wrażenie można odnieść w kontakcie z jej sztuką, bliską człowiekowi, otwartą na interpretacje, nie zakreślającą ram odbioru, dającą poczucie siły, skupienia i refleksji, a zarazem radości i zachwytu nad otaczającym nas światem.

## **II. Praca doktorska**

Cykl „Krajobraz syntetyczny. Od analizy do syntezy” liczy 21 prac - w technice olejnej na płótnie, monotypii i obrazu interaktywnego. Na szczególną uwagę zasługują prace graficzne: „Bieszczady 1”, „Góry Świętokrzyskie 2”, „Góry Świętokrzyskie 3”, wykonane na papierze techniką monotypii. Mają szczególną moc i siłę oddziaływania. Są jednocześnie mocne i subtelne. Jedne konstruowane zamaszystym gestem (Góry Świętokrzyskie), drugie tworzone akwarelowo, przeźroczyście, metodą trzymanej w korbach rozlanej farby (Bieszczady). Artystka uzyskuje wyjątkowe efekty malarskie w technice monotypii. Łączy monotypię addytywną i redukcyjną tworząc formę mieszaną, a używając farb offsetowych, znajduje własny język wypowiedzi. Ów zespół własnych środków wyrazu jest niewątpliwie metodą nowatorską, otwierającą kolejne ścieżki artystycznych poszukiwań.

Inną wartość stanowią obrazy olejne, w których wyraźnie widoczne jest dojrzewanie malarstwa artystki. Można dostrzec to porównując wczesny tryptyk „Rzeka” - dynamiczny, o jasno zaznaczonych planach i kolorach przepojonych intensywnym światłem z „Jeziorem 1”, w którym gama kolorystyczna staje się bardziej wyrafinowana, a mocne podziały ustępują subtelnym przenikaniem się walorowych i kolorystycznych stref pejzażu. Pojawia się tam nuta poezji, która jest, jak się wydaje, jedyną formą odczytywania malarstwa.

Niewątpliwie nowatorskie spojrzenie prezentuje obraz interaktywny, którego potencjał daje wyobrażenie intrygującego kierunku poszukiwań, pozwalając snuć plany na kolejny cykl. Byłby on związany jeszcze bardziej z odbiorcą, z którym kontakt jest dla niej bardzo istotny. Zarówno w życiu jak i w sztuce ważne miejsce zajmuje u niej drugi człowiek. Jej własny, autonomiczny świat zawarty w pracach pragnie odkrywać przed widzem, dzielić się nowym



rozumieniem przestrzeni, chociaż znanej, jednak mającej potencjał przewyższający doświadczenie odbiorcy.

Całość prac jest świadectwem ciekawej ewolucji równoległej: w sferze świadomości – od analizy do syntezy, w sferze technologicznej - od malarstwa olejnego poprzez technikę graficzną do obrazu interaktywnego.

Aleksandra Potocka-Kuc maluje znany jej dobrze od najmłodszych lat pejzaż; czuje się z nim związana tajemnicą osobistych odniesień, swoich nastrojów: smutków, radości, zamyśleń i refleksji. Przez odczuwaną przez nią intymność łączności z pejzażem ma się wrażenie, że w jego kierunku biegnie wzrok, kiedy artystka szuka rozwiązania trudnych spraw, w nim odnajduje ukojenie; że jest wyrazem jej dziękczynienia i ekspiacji.

Cykl ostatnich prac może urzekać lapidarnością i prostotą przekazu, co niewątpliwie stanowi zawsze wielką wartość w sztuce. Analizując drobne elementy pejzażu autorka, zapisuje je za pomocą prostych znaków. To zakomponowane terytorium jest czymś nowym w jej twórczości, syntetycznym ujęciem znanego, utrwalanego często w obrazach, zachwycającego pejzażu pogórza.

Oszczędność użytych środków, delikatne przenikanie się stref kolorystycznych dają nam poczucie uniwersalności pejzażu, skłaniając myśli ku metafizyce. A przekaz jest wtedy jak zaznaczona kolorem i linią, lapidarna i mocna poezja haiku.

Wymiar sztuki, w którym istotę aktu twórczego wyraża redukcja, dzieło ujmuje się zaledwie w plamach, skrótowych znakach malarskich i graficznych, w oszczędnych tonacjach kolorystycznych, jest autorce szczególnie bliski.

To wyciszenie pejzażu przywodzi na myśl pogłębioną refleksję, która dzięki duchowemu przeżyciu rodzi w wyobraźni a później przenosi na papier i płótno to, co w rzeczywistości jest ulotne, czego nie da się zapisać przy pomocy najlepszych urządzeń technicznych. Odczuwać zatem możemy, jak odwieczne pragnienie przewyciężenia czasu, zatrzymane chwile, krótkotrwałe zjawiska, jak również piękno ukryte. To przecucie piękna jest jak darowany zmysł, łączący walory wszystkich pozostałych.

Artystka wierzy bowiem, podobnie jak Jerzy Mierzejewski, że świat niewidzialny jest ważniejszy od widzialnego. Traktując obiekty inspiracji w sposób intymnie pogłębiony, poprzez uszlachetniony jakby stanem wyższej łaskawości proces twórczy przydaje swoim portretom natury duchowy wymiar, nie odbierając odbiorcy szansy docenienia go i zachwytu nad nim.

Prace A. Potockiej-Kuc charakteryzują się specyficzną kolorystyką. Z jednej strony pełen wachlarz kolorystyczny od ciepłych szarości po chłodne fiolety i głębokie indyga, z drugiej silne kontrasty z mocnymi lecz nie surowymi tonami.



Początkowe prace obfitowały w dosłowności kolorystyczne; później powstały prace bardziej przetworzone, uporządkowane, wyrafinowane i tajemnicze. Artystka wyczyściła je z nadmiaru detali i podziałów.

Tonacja kolorystyczna poszczególnych prac pozwala nam głębiej odczuć, rozsmakować się w porze roku czy dnia, bądź w ciepłe zachodzącego słońca, czy w rześkość mroźnego poranka. Autorka powraca do motywów z początku swojej twórczości, które teraz odnalazły mocną abstrakcyjną strukturę. Wykorzystując umiejętności operowania intensywnym kolorem, uzyskuje maksymalne jego natężenie, z drugiej zaś strony subtelnie przenika z jednego tonu barwnego w drugi. Buduje dzięki temu intrygujące widza napięcia, pogłębiając sensualny odbiór dzieła.

Istotne dla niej geometryzowane kompozycje, budowane kolorem, są logiczne i precyzyjne. Jedne oparte na kwadratach – te stanowią dyptyki i tryptyki oraz inne, które stanowią wydłużone poziome prostokąty o horyzontalnej dynamice.

Dla twórcy często trudna jest rezygnacja z ozdobników. Artystka miała odwagę przejścia z kompozycji nasyconych wieloma elementami, wielowątkowych, bogatych, wręcz ornamentalnych, z wczesnego okresu twórczości, do wyczyszczonego, zmysłowego, natchniętego metafizyką pejzażu. Można odnieść wrażenie, że autorka zmierza ku syntezie, mając silną potrzebę postrzegania rzeczy z dystansu i z szerokiego kadru.

W swych pracach stosuje formę otwartą; horyzontalny format sugeruje, że pejzaż się nie kończy - ciągle trwa. To niezwykle krzepiące.

Światło w pracach Potockiej-Kuc, wpisane w barwę, odkrywa kolejne przestrzenie pejzażu, ożywia je swoim źródłem, którym jest zachwyt. Jak mawiał Jerzy Tchorzewski *„Każdy prawdziwy malarz musi oświetlić – ożywić przestrzeń, którą kreuje, swoim własnym światłem pochodzącym z malarzkiego tworzywa. Wszyscy wiedzą, że światło jest podstawowym problemem w malarstwie, ale większość musi nad przestrzenią swojego malarstwa zapalić inne, dla niej wyłącznie przeznaczone, życiodajne „słońca”.*

Światło w pracach artystki jest dyskretne, odkrywane w drugim oglądzie, wygasające bądź wyczekujące na możliwość wynurzenia się. Jakby nieśmiało, uchylające jedynie rąbek tajemnicy o pięknie tej ziemi. To światło budujące atmosferę ściszenia, cichej modlitwy o zachowanie tego, co piękne, o harmonię, o światło dnia następnego.

Sztukę często kojarzymy z miejscem i czasem jej powstania. Artystka przytacza słowa Leona Tarasewicza o Mondrianie, który *„(...) namalował swoje Boogie-woogie w Nowym Yorku, a nigdy nie namalowałby tego w Holandii. Każda twórczość zależy od miejsca i życia.”*

Twórczość Potockiej-Kuc jest istotnie integralnie związana z miejscem jej życia i choć malarz nie przypisuje większej pozytywnej roli szkole, jaką artysta kończy, niewątpliwie Akademia Petersburska wywarła silny wpływ na osobowość twórczą artystki.



Kończyli ją m.in. malarze: Henryk Siemiradzki, Ferdynand Ruszczyc, Wojciech Gerson i Janusz Kaczmarski oraz architekt Adolf Szyszko-Bohusz. Oni jednak po studiach dokształcali się na innych europejskich uczelniach, głównie w Monachium i we Włoszech.

System nauczania w petersburskiej Akademii dawał absolwentom znakomity warsztat rysunku realistycznego, pozwalający na wierne odtwarzanie rzeczywistości. Często wszakże bywało to przeszkodą w oddawaniu się przestrzeni myślenia metaforycznego, symbolicznego czy abstrakcyjnego.

Niektórzy absolwenci Akademii, jak np. Janusz Kaczmarski, nie pozostawali długo wierni szkole realistycznej. Podobnie Aleksandra Potocka-Kuc, która będąc świadoma swego potencjału, dzięki swej odwadze twórczej podjęła studia doktoranckie. Zetknęła się na nich z innym systemem nauczania i myślenia o sztuce. To w moim przekonaniu był zasadniczy etap w dojrzałej twórczości artystki. Zetknięcie się z innymi poglądami na tematy sztuki, filozofii i estetyki otworzyło umysł na inne postawy artystyczne i nowe media; wyostrzyło spojrzenie, dało impuls do jeszcze większych eksperymentów ideowych i formalnych. Podążając drogą od głębokiego realizmu ku abstrakcji miała przed oczyma wzorzec Pieta Mondriana, jego ideowość i odwagę w porzuceniu osiągniętego wysokiego statusu w malarstwie holenderskim na rzecz nieznaną, trudną drogę kolejnych eksperymentów twórczych.

W pracach z przedstawionego cyklu możemy obserwować zderzenie delikatnej materii przenikających się tonów barwnych z siłą zdecydowanego koloru i określonej tonacji.

Nie ma w nich jednoznaczności. Nie wiemy do końca czy drży horyzont nad wodą czy pole faluje od nadmiaru ciepła. Zawierają wszakże duży ładunek emocjonalny, są silne i autonomiczne. Pejzaże wabią światłem, kolorem, tajemnicą, są sceną dla osobliwego teatru przyrody; swoją trwałością i niezmiennością prowokują do kreowania obrazów wyobraźni, mogących uspokajać jak również zwiastować nadchodzącą dramaturgię.

Jak w każdym życiu dramat egzystencji łączy się z poszukiwaniem harmonii. Tak i w pracach artystki, co szczególnie widoczne jest w grafikach opatrzonych tytułem „Góry Świętokrzyskie 1,2,3”, zderzają się dynamiczne formy i silne walory budujące wewnętrzne napięcia, by za chwilę dostrzegane drobiny koloru, pojedyncze znaki, łagodzą narastające niepokoje. A ponad nimi - daleki horyzont z ledwie oświetlonymi zarysami kolejnych planów - rzeczywistość niemierzalna, stawiająca pytanie, co jest istotą ludzkiej drogi i celem ostatecznym.

Kolorystyczne dysonanse, zgrzytliwe kolory, ryzykowne zestawienia, to częste zabiegi stosowane przez współczesnych malarzy i innych twórców, których pociąga oryginalność bądź ryzykowność zestawienia barwnego, odpowiednie proporcje szokującej dominanty oraz subtelności, szepty kolorystyczne, wysublimowane, tworzące intymne światy, które pochłaniają odbiorców bez reszty. W pracach A. Potockiej-Kuc trudno byłoby znaleźć przejawy malarskiego wyrachowania, przeciwnie, jej dzieło ściśle związane z jej osobowością,



jest naturalne, dające odbiorcy przez swój autentyzm poczucie osobistego przeżycia, kwant udziału w prezentowanym zjawisku w przyrodzie.

Twórczość artystki przywołuje nieco przytłumione klimatem postmodernizmu pojęcia, jak pasja, poezja, jak piękno. Na uznanie zasługuje także w dobie wszechobecnych doskonałych wizualizacji postawa artystki, dla której ważne są manualne umiejętności i tradycyjny warsztat, a plama barwna, gest i osobiste pismo są głównymi środkami wyrazu.

### III. Konkluzja

Aleksandra Potocka-Kuc jest obecnie niewątpliwie dojrzałą artystką świadomą celów swej sztuki, chcącą się rozwijać, poszukującą nowych artystycznych wyzwań i otwartą również na inne niż graficzne i malarskie media. W dobie silnej specjalizacji i skupieniu się artystów na akcyjności sztuki, z konsekwencją określa swoją tożsamość jako artysty i człowieka. Łączy własny język wypowiedzi artystycznej z nowymi mediami, tradycję z nowoczesnością, co zasługuje na szczególną uwagę.

Wydawałoby się, że w pejzażu wszystko zostało już odkryte, wszystko zostało powiedziane, a może nas tylko zaskoczyć człowiek ze swoją zmienną naturą. A jednak to raczej człowiek i jego dzieło bywają bardziej przewidywalne niż przyroda, która ciągle zaskakuje, odradza się, tworząc stare-nowe pejzaże. Są artyści, wśród nich Aleksandra Potocka-Kuc, którzy dostrzegają w pejzażu to, co dla innych jest niewidoczne, potrafią oczarować odbiorcę, swoim intymnym światem, zaskoczyć mocnym impulsem i towarzyszącą mu ciszą, ukrytą żywotnością, surowym spojrzeniem i refleksją, zachwycić potencjałem trzymanego w ryzach czasu.

Rozprawa doktorska licząca 19 stron, w tym bibliografia złożona z 16 istotnych w kulturze współczesnej pozycji, ujmuje najistotniejsze zagadnienia twórczości jej autorki, która pisze rzeczowo o poszczególnych elementach składających się na koncepcję i proces pracy doktorskiej.

Z pełnym przekonaniem stwierdzam, że poziom pracy doktorskiej pani Aleksandry Kuc-Potockiej, jej oryginalny, obszerny dorobek twórczy i wystawienniczy, osobowość artystyczna, doświadczenie zawodowe, kompetencje pedagogiczne i intelektualne kwalifikują do otrzymania tytułu doktora sztuk plastycznych w dyscyplinie sztuki piękne.

